

Sygn. akt **II AKa 231/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Mania
Sędziowie:	SA Andrzej Wiśniewski (spr.) SA Bogumiła Metecka-Draus
Protokolant:	sekr. sądowy Emilia Biegańska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Bogusławy Zapaśnik

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2013 r. sprawy

**E. G.**

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k. i art. 55 ust. 3 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

z dnia 13 września 2012 r., sygn. akt II K 122/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. uchyla karę łączną pozbawienia wolności;

b. podwyższa karę pozbawienia wolności orzeczoną za czyn przypisany w punkcie II części dyspozytywnej – do 7 (siedmiu) lat;

c. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy kary pozbawienia wolności orzeczone wobec E. G. i wymierza karę łączną 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności, do tej kary odnosząc zaliczenie okresu rzeczywistego pozbawienia wolności;

II. w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;

III. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

## UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył E. G. o to, że:

1. w okresie od października 2004r. do października 2006r. w W., K. i innych miejscowościach, działając wspólnie i w porozumieniu z W. K., A. R., I. B., W. G. i innymi nieustalonymi osobami, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, która miała na celu wywóz z Polski, bez wymaganego zezwolenia i wbrew przepisom ustawy, poprzez terytorium innych państw Wspólnoty Europejskiej, do Norwegii znacznych ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy, tj. przestępstwo z art. 258 §1 k.k.,

w okresie od października 2004r. do października 2005r. w W., Ś., K., K. i innych miejscowościach, działając w warunkach ciągu przestępstw, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w różnych konfiguracjach osobowych, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uczestniczył w wywozie z Polski do Norwegii znacznych ilości substancji psychotropowych w postaci co najmniej 119,95 kg amfetaminy, czyniąc sobie z popełnionych przestępstw stałe źródło dochodu i tak:

2. w okresie od października 2004r. do lutego 2005r. działając wspólnie i w porozumieniu z W. K., A. R., I. B., W. G. i innymi osobami uczestniczył w wywozie z Polski do Norwegii znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci co najmniej 18 kilogramów amfetaminy, tj. o przestępstwo z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 §1 k.k.,

3. w okresie od kwietnia 2005r. do października 2005r., działając wspólnie i w porozumieniu z W. K., A. R., I. B., W. G. i innymi osobami uczestniczył w wywozie z Polski do Norwegii znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci co najmniej 90 kilogramów amfetaminy, tj. o przestępstwo z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 §1 k.k.

4. w dniu 05 maja 2005r. w pociągu relacji W.-B., działając wspólnie i w porozumieniu z W. K., A. R., I. B. i innymi osobami uczestniczył w wywozie z Polski do Norwegii znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci co najmniej 11,95 kilogramów amfetaminy, tj. o przestępstwo z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 §1 k.k.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 13 września 2012r.:

I. uznał E. G.za winnego tego, że w okresie od października 2004r. do końca września 2005r. na terenie Polski, Norwegii, Niemiec, Danii i Szwecji działając wspólnie i w porozumieniu z A. R., I. B. oraz innymi osobami, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, która miała na celu wywóz z Polski, bez wymaganego zezwolenia i wbrew przepisom ustawy, poprzez terytorium innych państw Wspólnoty Europejskiej, do Norwegii znacznych ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy, to jest występku z art. 258 §1 k.k. i za to na podstawie art. 258 §1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

II. w zakresie zarzutów opisanych w punktach 2, 3 i 4 części wstępnej wyroku oskarżonego E. G.uznał za winnego tego, że w okresie od października 2004r. do 18 lutego 2005r. i od drugiej połowy kwietnia 2005r. do końca września 2005r. w W., Ś., K., K. i innych miejscowościach, działając w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w tym z A. R. i I. B., w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wielokrotnie uczestniczył w wywozie z Polski do Norwegii znacznych ilości substancji psychotropowych w postaci co najmniej 119,95 kg amfetaminy, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, w ten sposób, że:

-.

- w okresie od października 2004r. do 18 lutego 2005r., działając wspólnie i w porozumieniu z A. R., I. B. i innymi osobami kilkakrotnie uczestniczył w wywozie z Polski do Norwegii znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci co najmniej 18 kilogramów amfetaminy,

- w okresie od drugiej połowy kwietnia 2005r. do końca września 2005r. działając wspólnie i w porozumieniu z A. R., I. B. i innymi osobami co najmniej 15-krotnie uczestniczył w wywozie z Polski do Norwegii znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci co najmniej 90 kilogramów amfetaminy.
- w dniu 05 maja 2005r. w pociągu relacji W.-B., działając wspólnie i w porozumieniu z A. R., I. B. i innymi osobami uczestniczył w wywozie z Polski do Norwegii znacznej ilości substancji psychotropowych w postaci co najmniej 11,95 kilograma amfetaminy,

i czyn ten zakwalifikował jako zbrodnię z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) w zw. z art. 65 §1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) w zw. z art. 65 §1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 5 lat pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny, przyjmując, iż jedna stawka dzienna wynosi 50 złotych,

III. na podstawie art. 85 i 86 §1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego E. G. kary pozbawienia wolności połączył i jako łączną wymierzył karę 5 lat pozbawienia wolności,

IV. na podstawie art. 63 §1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 23 września 2010 roku do dnia 13 września 2012 roku,

V. zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty kosztów sądowych.

Wyrok zaskarżyli: prokurator i obrońca oskarżonego.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego.

Wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu E. G. kary jednostkowej pozbawienia wolności w wymiarze 5 lat pozbawienia wolności za czyn opisany w punkcie II wyroku, w następstwie czego wymierzonej kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 5 lat, za przestępstwo udziału w wywozie z Polski do Norwegii co najmniej 119,95 kg amfetaminy, będącą następstwem niedostatecznego uwzględnienia wysokiego stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, na którą składają się zarówno znaczna ilość wywiezionej substancji psychotropowej, jej rodzaj, jak też działanie oskarżonego w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej.

Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego w punkcie II i wymierzenie oskarżonemu za czyn opisany w punkcie II wyroku kary pozbawienia wolności w wymiarze 7 lat i grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, przy przyjęciu, iż jedna stawka dzienna jest równoważna kwocie 50 złotych, zaś w punkcie III wymierzenie oskarżonemu kary łącznej 7 lat pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

Wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na:

- błędnych ustaleniach, iż oskarżony E. G. w okresie od października 2004r. do października 2005r. w różnych miejscach brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej między innymi z udziałem W. K. oraz I. B.,
- błędnych ustaleniach, iż oskarżony E. G. od października 2004r. do października 2005r. uczestniczył w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w wywozie z Polski do Norwegii znacznych ilości substancji psychotropowych co najmniej 119,95 kg amfetaminy,
- braku jednoznacznych ustaleń kiedy i przez jakie przejścia graniczne przekraczał granicę Polski,

- braku dokonania swobodnej oceny dowodów odnośnie analizy treści zeznań świadka I. B. odnośnie nie tylko ilości środków, które miał wywozić oskarżony, ale przede wszystkim oceny wiarygodności świadka w świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego.

Obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie E. G. od popełnienia przypisanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja prokuratora okazała się zasadna, w przeciwieństwie do apelacji obrońcy oskarżonego.

Przystępując do kontroli instancyjnej w pierwszej kolejności należało mieć na uwadze kompletność materiału dowodowego oraz prawidłowość procedowania, gdyż zaistnienie tych przesłanek warunkowałoby uwzględnieniem wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Obrońca oskarżonego nie podnosił takich zarzutów, ani nie naprowadzał uchybień w procesie gromadzenia dowodów oraz samego toku postępowania. Sąd Apelacyjny jako sąd odwoławczy nie dostrzega z urzędu takich okoliczności. Sąd prawidłowo przeprowadził dowody, każdorazowo pozwalając świadkom na spontaniczne złożenie zeznań, a dopiero wówczas, gdy zachodziły przesłanki z art. 391 §1 k.p.k. odczytując uprzednio złożone zeznania, które – gdy odnosiły się do ujawnionych w ich trakcie poprzednich protokołów – siłą rzeczy zawierały także wcześniejsze relacje świadków. Po odczytaniu zeznań świadkowie mieli możliwość ustosunkowywania się do odczytanych im zeznań lub wyjaśnień. Strona proceduralna przeprowadzenia dowodów jawi się bez zarzutu.

Kluczowym elementem oceny dowodów była analiza zeznań I. B.. To jej zeznania stanowiły podstawę skazania, jedynie wspieraną innymi dowodami. Dlatego też jej zeznania spotkały się z tak silną reakcją nie tylko oskarżonego E. G., ale także innych osób biorących udział w tej samej zorganizowanej grupie przestępczej. Tymczasem dowód z zeznań I. B. okazał się wiarygodny i nadawał się do czynienia na ich podstawie wiążących ustaleń faktycznych. Świadek w pierwszej fazie postępowania rzeczywiście potwierdziła popełnienie przestępstwa tylko w takim zakresie, w jakim na jej udział wskazywały dowody rzeczowe, głównie ślady DNA i negowała swój udział w przemyśle narkotyków z Polski do Norwegii, później jednak wyraźnie zauważalny jest moment, gdy na jej prośbę prokurator przesłuchuje ją ponownie i od tej chwili jej zeznania (wówczas jeszcze wyjaśnienia) wskazują na pełną wiedzę o grupie, w której brała udział. Sąd dostrzega zatem, że jako całość wyjaśnienia (obecnie wprowadzone do procesu jako zeznania) I. B. nie są konsekwentne. Taką cechą mają jednak jej relacje, od momentu, gdy zdecydowała się ujawnić swój udział w przestępstwach. Szukając motywu, dla którego świadek początkowo bagatelizowała swój udział w przestępstwach narkotycznych, prawidłowo Sąd I instancji przyjął, iż początkowo próbowała ona minimalizować konsekwencje do granic ujawnionych czynów. Weryfikując jednak jej zeznania z innymi dowodami, nie sposób nie zauważyć, iż zeznania I. B. znajdują wsparcie w innych dowodach przeprowadzonych lub ujawnionych na rozprawie. Przede wszystkim już w początkowej fazie postępowania (k. 38 i dalsze) I. B. wskazała na osobę narodowości hiszpańskiej, którego miała przewieźć do Danii lub Szwecji. W tych samych zeznaniach wskazywała, że mężczyznę tego odebrała z hotelu (...) w W.. Na k. 127-128 widnieje odpis księgi meldunkowej hotelu, z której wynika, że V. M. w tym czasie był zameldowany w hotelu. Na k. 386 widnieje z kolei informacja, że użytkownik numeru (...) należący do I. B. logował się do kolejnych stacji BTS łącząc się z pięcioma abonentami wzdłuż trasy przejazdu. Jej relacja z przewozu narkotyków z tego konkretnego transportu znajduje potwierdzenie w dowodach, na które nie miała możliwości wpłynąć.

Kolejna relacja, już po decyzji o ujawnieniu całości procederu przestępczego, jest znacznie pogłębiona, obejmuje okres od aresztowania męża, poznania W. K. i przewozu amfetaminy. Od razu wskazała W. K., jego zięcia P. i W. (...) jako przewoźnych narkotyki, jak i ilość, rodzaj toreb używanych do przewozu, niektórych odbiorców i sposób maskowania amfetaminy. Wówczas też wskazała, że kurierów odbierała w W. i wiozła ich do A. R., który miał kontakt z producentami amfetaminy i u niego dokonywano pakowania narkotyku, jak również jego maskowania przy użyciu m.in. kawy. Okoliczności te znajdują potwierdzenie w dowodach przeprowadzonych w związku z ujawnieniem przemytu 11,95 kg amfetaminy. Narkotyki były bowiem umieszczone w jednym bagażu, w wagonie bezprzedziałowym,

który umożliwiał obserwację przesyłki, jednocześnie pozwalając znajdować się wystarczająco daleko, by nie zostać zidentyfikowanym jako jej posiadacz. Narkotyki umieszczano w kartonach po sokach i tak też umieszczono je tym razem. Straż Graniczna ustaliła jedynie personalia osób znajdujących się w pobliżu miejsca odnalezienia torby, nie ustalając wszystkich osób podróżujących w tym wagonie. Ustalenie zatem, że w pobliżu torby znajdował się M. F. nie oznacza, że nie było tam oskarżonego. Nie podważa to wiarygodności zeznań I. B..

Zidentyfikowane odciski palców należały do A. R., którego udział w przestępstwie został jednoznacznie wskazany przez I. B. jako osoba uzyskująca narkotyki w znacznych ilościach od producentów i biorąca udział w przepakowywaniu ich w kartony po sokach. W tych okolicznościach jego odciski mogły pojawić się na opakowaniu, mimo zwyczajowych środków ostrożności, do których należały m.in. używanie masek i cienkich rękawiczek gumowych lub lateksowych. Któregoś razu A. R. musiał tych środków nie dochować. Mimo tego niepodważalnego dowodu A. R. swój udział w przestępstwie negował, zatem postawa procesowa oskarżonego nie jest jakimś ewenementem.

I. B. zeznawała też na okoliczność rozmów, jakie odbywała z oskarżonym, który wskazywał, że zdecydował się na przemyt narkotyków z uwagi na brak odpowiedniego zajęcia i źródła dochodów. Dlatego też nie opłacało mu się przewozić mniej narkotyków niż 3 kg amfetaminy, taką też ilość przyjął Sąd I instancji dla okresu od października 2004r. do 18 lutego 2005r. Dla okresu od połowy kwietnia 2005r., gdy transporty zostały wznowione po wyjściu W. K. na wolność, aby odrobić straty związane z wcześniejszą utratą amfetaminy, przewożono po co najmniej 6 kg. Biorąc pod uwagę, że w trakcie przewozu w dniu 5 maja 2005r. transportowano 11,95 kg amfetaminy, ilość narkotyku ustalona przez Sąd I instancji jest minimalną ilością, jaką można było przyjąć. Z uwagi na treść zeznań I. B. nie sposób było przyjąć jako pewne ilości większe, z całą jednak pewnością ilość ustalona przez Sąd jest zaniżona, a nie zawyżona.

Obrońca oskarżonego kwestionuje brak ustaleń faktycznych co do przejścia granicznego, przez które oskarżony wywiózł narkotyki z Polski. Okoliczność ta, zdaniem Sądu odwoławczego, nie jest decydująca, ani nawet znacząca dla ustaleń poczynionych w sprawie. Dla znamion czynu ma znaczenie przewóz transgraniczny narkotyków, a nie konkretne przejście graniczne, przez które dokonano go. W aktach znajdują się zresztą informacje, przez które przejścia dokonywano przewozu narkotyków w różnych konfiguracjach: I. B. z W. K. przez przejścia P. i Ś., W. K. z oskarżonym przez przejście P., natomiast B. K. z oskarżonym przez przejście kolejowe K./F.. Przy tym okresie trwania działalności przestępczej i kilkudziesięciu transportach narkotyków odbywanych w różnych konfiguracjach osobowych, przez różne przejścia graniczne i z użyciem różnych środków transportu, nie sposób poczynić wiążących ustaleń faktycznych co do przejścia, przez które dokonano poszczególnych przewozów. Sąd odwoławczy nie dopatruje się w tym błędu w ustaleniach faktycznych, tym bardziej ważącego na treści wyroku.

Zeznania I. B. znajdują również potwierdzenie w fakcie odnalezienia jej DNA na szalu, który został znaleziony na przesyłce zawierającej amfetaminę.

Z kolei wyjaśnień oskarżonego nie potwierdza informacja Nordyckiego Biura Łącznikowego, z którego wynika, że przekraczanie granicy między krajami nordyckimi odbywa się bez kontroli, zaś granica między Norwegią a Szwecją jest otwarta i nie jest prowadzona rejestracja osób ją przekraczających, stąd nie jest możliwe potwierdzenie, czy oskarżony przekraczał tę granicę i kiedy. Notabene również na granicy polsko-niemieckiej w okresie przedakcesyjnym, mimo że istniały kontrole graniczne, nie zawsze zdarzało się, aby kontroli poddawano wszystkie osoby przekraczające granicę, a tym bardziej, by odnotowywano każdorazowe przekroczenie granicy. Dlatego odnotowane przekroczenia granicy są zdarzeniami pewnymi, ale nie przesądzają, iż dana osoba nie przekraczała granicy częściej.

Obrońca oskarżonego podnosi również, że Sąd meriti w sposób niedostateczny uwzględnił profil psychologiczny I. B. i dlatego, wbrew opinii biegłego psychologa, uznał jej zeznania za wiarygodne źródło dowodowe, podczas gdy tymczasem świadek miała tendencje do konfabulacji i manipulacji. Opinia biegłej psycholog, którą Sąd I instancji słusznie uznał za wiarygodne i obiektywne źródło dowodowe, wskazuje jednak, że opiniowana I. B. nie cierpi na niedorozwój umysłowy, nie ujawnia zaburzeń treści myślenia o charakterze urojeniowym lub psychotycznym, a dyskretne trudności przywołania z pamięci pewnych zdarzeń i dat są wynikiem naturalnego zacierania się śladów pamięciowych. Odtworzenie zeznań z przeszłości uruchamia zresztą ślady pamięciowe, umożliwiając

odtworzenie określonych sytuacji. Biegła odniosła się również do sygnalizowanych w piśmie do prokuratora trudności emocjonalnych, problemów z pamięcią, wskazując – w ślad za opinią sądowo-psychiatryczną – że miały one charakter zaburzeń adaptacyjnych nerwicowych. Przepisane leki miały charakter łagodny, wyciszający układ nerwowy, zatem mogły zakłócać szybkość zapamiętywania i odtwarzania. Biegła oceniła również, że opiniowana ma silną potrzebę kreowania pozytywnego wizerunku samej siebie, głównie w swoich oczach. Motywacja do ekspiacji, zadośćuczynienia społeczeństwu, kreowania swojego nowego wizerunku przejawia się we współpracy z (...), fundacją (...) umożliwiającą osobom opuszczającym zakłady karne powrót do życia. Dlatego biegła uznała ją za osobę, która załatwia dwa interesy: z jednej strony pomaga społeczeństwu, tak silnie, jak wcześniej przeciwko niemu występowała, a z drugiej – kreuje swój pozytywny wizerunek. Jednocześnie za nieprawdopodobne uznała wykreowanie wszystkich omawianych wydarzeń, gdyż wielość wątków pobocznych, które mogły być weryfikowane, praktycznie wyklucza możliwość wymyślenia sobie całego przebiegu zdarzenia. Podzielając tę opinię, Sąd Apelacyjny podzieli również ocenę tego dowodu, jaką zaprezentował Sąd I instancji, a w konsekwencji wnioski poczynione na tej podstawie. Dlatego uznał, że Sąd nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych co do oceny wiarygodności zeznań I. B..

Obrońca oskarżonego podnosi, że Sąd dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych poprzez poczynienie ustaleń, że bezpośrednio po przekroczeniu granicy z Polski do Niemiec w K. I. B. i W. K. zatrzymali się na parkingu, gdzie miała zobaczyć przewożony pakunek z amfetaminą. Tymczasem, jak oświadcza obrońca oskarżonego, za przejściem w K. nie ma parkingu, na którym można by się zatrzymać, zaś zrobienie postoju na autostradzie musiało zakończyć się szybką interwencją niemieckiej policji lub straży granicznej. Za fakt notoryjny można uznać zarówno wiedzę o braku parkingu po stronie niemieckiej za przejściem granicznym w K., jak i dużą mobilność niemieckich służb mundurowych gotowych do interwencji w razie postoju na autostradzie. Nie są to jednak okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie. I. B. wspomina o tym zdarzeniu, jako o jednym z tych, które zapoczątkowały jej udział w przemyśle narkotyków. Na k. 747 verte wyjaśniła, że bezpośrednio po przekroczeniu granicy W. K. powiedział, że „nam się udało”, a ona nie wiedziała o co chodzi. Nigdy nie wyjaśniła, ani nie zeznała, że samo zatrzymanie na parkingu nastąpiło bezpośrednio za granicą, gdyż z następnego zdania wynika tylko, że po zatrzymaniu na parkingu W. K. miał pokazać jej leżący w bagażniku pakunek z amfetaminą. Zatem po przekroczeniu granicy W. K. miał tylko wyrazić ulgę z powodu udanego przemytu, natomiast teza o zatrzymaniu się na parkingu bezpośrednio po przekroczeniu przejścia w K. jest nadinterpretacją słów świadka. Dlatego Sąd odwoławczy nie dopatruje się ani przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, ani błędu w ustaleniach faktycznych.

Sąd Apelacyjny nie podzieli również zarzutu błędnego przypisania oskarżonemu działania w zorganizowanej grupie przestępczej. Wbrew twierdzeniom skarżącego, działalność jaką zorganizował W. K. miała charakter stałej, zorganizowanej grupy przestępczej, a E. G. w niej uczestniczył. Sposób organizacji grupy, wyodrębnienie ról poszczególnych osób (kurierów, odbiorców, czy funkcji rezydenta grupy, jaką pełniła I. B.), stałe źródło odbioru narkotyków u A. R., znaczna ilość przewożonych narkotyków powodują, że prawidłowo Sąd ustalił, że oskarżony brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, w której ramach nie tylko uczestniczył, ale również aktywnie dokonywał innych czynów zabronionych. Sąd meriti prawidłowo przypisał oskarżonemu, że akceptował działanie w grupie, jej skład, podległość poleceniom wydawanym przez W. K.. Sam fakt, że poza transportami, w których organizacji uczestniczyła I. B., oskarżony ze swoim teściem dokonywali innych przemytów, nie przemawia przeciwko przypisaniu mu działania w grupie, tym bardziej, że w jej ramach poszczególni członkowie mogą działać w różnych konfiguracjach osobowych. Dlatego argumenty, które przywołał Sąd I instancji dla przypisania oskarżonemu sprawstwa czynu z art. 258 §1 k.k., należało uznać za przekonujące.

Ostatnim elementem orzeczenia poddanym kontroli instancyjnej jest wysokość orzeczonej kary. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wymierzył ją w wymiarze 5 lat pozbawienia wolności (za czyn przypisany w punkcie II części dyspozytywnej) i karę łączną w tym samym wymiarze. Przy wymiarze tej kary, Sąd nie uwzględnił w sposób należyty stopnia społecznej szkodliwości czynu polegającego de facto na przewiezieniu 119,95 kg amfetaminy, czyli substancji wyrządzającej znaczne szkody wielu osobom. Także wewnętrzna spójność orzeczeń zapadłych w odniesieniu do pozostałych współsprawców przemawia przeciwko akceptacji takiego orzeczenia. A. R., któremu przypisano udział w przemyśle 246 kg amfetaminy, Sąd wymierzył karę 11 lat pozbawienia wolności. Z kolei

W. G. za 30 kg wymierzono 5 lat pozbawienia wolności. Miarkując orzeczoną karę do wysokości winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu, należało podzielić wniosek prokuratora o konieczności podwyższenia kary pozbawienia wolności za czyn przypisany w punkcie II części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku do 7 lat pozbawienia wolności. Konsekwencją tego orzeczenia było uchylenie kary łącznej pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny nie znalazł jednak przyczyn, dla których miałyby podważyć zastosowaną regułę absorpcji, stąd nowa kara łączna pozbawienia wolności została wymierzona z zastosowaniem tej zasady i oznaczona na 7 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 63 §1 k.k. do tej kary odniesiono zaliczenie okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

W związku z powyższymi rozważaniami, Sąd Apelacyjny w Szczecinie po rozpoznaniu apelacji prokuratora i obrońcy oskarżonego, nie znajdując podstaw podlegających uwzględnienie z urzędu, na podstawie art. 437 §1 i 2 k.p.k.:

I) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a.

a. uchylił karę łączną pozbawienia wolności,

b. podwyższył karę pozbawienia wolności orzeczoną za czyn przypisany w punkcie II części dyspozytywnej do 7 lat,

c. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 §1 k.k. połączył kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego i wymierzył mu karę łączną 7 lat pozbawienia wolności, do tej kary odnosząc zaliczenie okresu rzeczywistego pozbawienia wolności,

II) w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 624 §1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.), uznając, że ze względu na długotrwałą karę i brak środków majątkowych w Polsce należało zwolnić oskarżonego od obowiązku zwrotu wydatków sądowych za postępowanie odwoławcze i opłaty za obie instancje.